

## **Notatka z seminarium nt.**

**„Czy i jak definicja pracy przymusowej powinna być włączona do kodeksu karnego?”**

6 czerwca 2019 r., Sala konferencyjna INP Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

zorganizowanego przez

Grupę Roboczą ds. Osób Świadczących Pracę Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju i Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstw - organu pomocniczego Ministra Inwestycji i Rozwoju,

Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu

oraz

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Dnia 6 czerwca 2019 r. w Instytucie Nauk Prawnych PAN odbyło się seminarium naukowe poświęcone dyskusji na temat definicji pracy przymusowej i jej włączeniu do kodeksu karnego. W seminarium wzięli udział przedstawiciele różnych grup zawodowych: naukowców z Instytutu Nauk Prawnych, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Narodowego w Kijowie, przedstawiciele innych instytucji państwowych – Policji, Prokuratury Krajowej, Państwowej Inspekcji Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również przedstawiciele organizacji pozarządowych – Polskiego Instytutu Praw Człowieka i Biznesu, Stowarzyszenia Interwencji Prawnej oraz Fundacja LaStrada.

Spotkanie rozpoczęli dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN i dr Małgorzata Makarska, którzy przedstawili założenia uzasadniające treść przepisu oraz potrzebę jego wprowadzenia. Jako argumenty przemawiające za wprowadzeniem definicji pracy przymusowej do kodeksu karnego przytoczyli m.in. wyniki dotychczas przeprowadzonych badań, z których wynika, że niewielka liczba prowadzonych spraw kończy się prawomocnym skazaniem za przestępstwo handlu ludźmi do pracy przymusowej. Ponadto sama Międzynarodowa Organizacja Pracy kieruje zalecenia do wprowadzenia takiej definicji, najczęściej będącą częścią i dopełnieniem definicji handlu ludźmi, precyzującej jedną z form tego przestępstwa. Co więcej, wymieniona w art. 2 Konwencji nr 29 MOP definicja jest niewystarczająca i archaiczna. O niedoskonałości definicji MOP świadczy choćby fakt, że sama organizacja w swoich opracowaniach rozwija tę

definicję i ją doprecyzowuje. Opracowania te jednak nie mogą być źródłem prawa. Dodatkowo, tylko praca przymusowa nie została precyzyjnie wyjaśniona w kodeksie. Jeśli chodzi o inne formy handlu ludźmi, jak żebractwo czy prostytutka, to nie tylko są one jasne na poziomie językowym, ale również obudowane są odpowiednim orzecznictwem. Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN i dr Małgorzata Makarska odnieśli się również do wyroku Sądu Najwyższego z 16.06.2015 r. (III KK 138/15), w którym praca przymusowa została zdefiniowana m.in. jako wprowadzenie w błąd co do warunków pracy lub życia, odebranie paszportów, potrącanie pensji, wypłacanie niższej płacy czy praca przez kilkanaście godzin dziennie. Zwrócili także uwagę na „piętrowość” definicji – czyli konieczność spełnienia dwóch pierwszych członów definicji handlu ludźmi, tj. czynności wskazanych wprost w art. 115 § 22 k.k., podejmowanych z wykorzystaniem określonych w przepisie metod. Działania takie mają na celu wykorzystanie, bez względu na zgodę pokrzywdzonego. Zaproponowana definicja ma stanowić całość, czyli w zupełny sposób ma definiować pracę przymusową. Oznacza to, że pewne czyny uznane za pracę przymusową z jej definicji mogą nie stanowić formy handlu ludźmi, a wypełniać znamiona innych przestępstw takich jak np.: przestępstwo zmuszania, oszustwo, pozbawienie wolności. W dalszej kolejności dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN i dr Małgorzata Makarska skupili się na omawianiu poszczególnych elementów zaprezentowanej definicji, w tym m.in. przymusu, odpracowania długu oraz innego rażącego naruszenia praw pracownika. To ostatnie sprawia, że definicja ma charakter częściowo otwarty.

Następnie o komentarz do przedstawionej definicji zostali poproszeni eksperci i ekspertki – dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ, dr Michał Kurowski z Prokuratury Krajowej oraz Irena Dawid-Olczyk, z Fundacji przeciwko handlowi ludźmi i niewolnictwu La Strada.

Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ zgłosiła pewne wątpliwości do definicji. Pierwsza z nich dotyczyła potrzeby jej wprowadzenia. Zwróciła uwagę na cel jej wprowadzenia – ma to być element uzupełniający definicji handlu ludźmi. Zaznaczyła jednak, że jeśli założymy, że znamy definicję przymusu, to nie ma potrzeby tworzenia definicji pracy przymusowej. Wystarczy bowiem odwołać się do źródeł tego przymusu, a źródła te definiuje zarówno orzecznictwo, jak i nauka prawa karnego. Zapytała o potrzebę wskazywania tych źródeł także w nowopowstającej definicji. Taka konstrukcja powoduje, że definicja pracy przymusowej staje się bardzo kazuistyczna, a w takich bardzo łatwo o lukę w prawie. Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ zastanawiała się, czy tak skonstruowana definicja nie narobi więcej szkód, np. w sytuacji, gdy pojawi się inne źródło przymusu, niewymienione w definicji. Druga zgłoszona wątpliwość dotyczyła definiowania trudnego elementu definicji handlu ludźmi, podczas gdy sama definicja handlu ludźmi nie jest doskonała. Trzecia wątpliwość dotyczyła miejsca przepisu w samej

definicji. Ekspertka zauważyła, że mamy do czynienia z kaskadową i wieloelementową budową (zachowanie człowieka, sposób działania, cel), co być może komplikuje pracę organów ścigania w zakresie dowodów. Nowy artykuł to nowe znamiona strony podmiotowej, a stąd pytanie, czy trzeba je wszystkie udowadniać. Odnosząc się do wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego zaznaczyła, że SN nie miał problemu z zakwalifikowaniem pewnego rodzaju zachowań jako pracy przymusowej. Zdaniem profesor Sitarz regulacje międzynarodowe nie domagają się zdefiniowania pracy przymusowej. Chcą jedynie, by polski ustawodawca wziął je w zakres kryminalizacji. Zauważyła również, że w kodeksie karnym mamy art. 304 nawiązujący do podobnych sytuacji. Kończąc podsumowała, że na chwilę obecną mamy definicje handlu ludźmi i niewolnictwa, a kolejna definicja – pracy przymusowej nie jest już potrzebna.

Dr Michał Kurowski zwrócił uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, zauważył potrzebę określenia co rozumiemy pod pojęciem „praca”. Na ten moment, jego zdaniem, niejasne jest, czy pojęcie to odnosi się do każdego rodzaju pracy – legalnej i nielegalnej. Po drugie, powiedział, że jeśli mamy definiować pojęcie pracy przymusowej, to musi się znaleźć w tej definicji cel działania sprawcy. Po trzecie, odniósł się do sformułowania „inne rażące naruszenie praw pracownika”, pytając o jakiego pracownika chodzi. To otwierające pojęcie nadmiernie rozszerza definicję, stąd należy je spróbować dookreślić. Zauważył również, że definicja jest kazuistyczna, ale jednocześnie będzie obejmowała te stany, których nie chcielibyśmy włączyć w definicję handlu ludźmi.

Iwona Dawid-Olczyk zauważyła, że pojęcie pracy powinno odnosić się do każdej jej formy, zarówno legalnej, jak i nielegalnej. Powstanie definicji pracy przymusowej, na podstawie której ludzie mogliby dochodzić sprawiedliwości, jest w zainteresowaniu Fundacji La Strada. Poinformowała, że w latach 2016-2018 liczba spraw o przestępstwo handlu ludźmi do pracy przymusowej utrzymywała się na tym samym poziomie. Teraz mamy dwukrotny wzrost, a to przekonuje do prowadzenia i osądzania sprawców. Wskazała na trudności w prowadzeniu postępowania dowodowego przy przestępstwach transgranicznych. Problem ten nie dotyczy postępowań krajowych. Podkreśliła, że dotychczasowe praktyki sprawców są bardzo często bezkarne. Jej zdaniem w aktualnie obowiązujących przepisach jest luka i wiele zachowań nie będzie karanych, dopóki nie zostanie wprowadzona definicja pracy przymusowej.

W odpowiedzi na wypowiedź Ireny Dawid-Olczyk, dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ zauważyła, że Fundacja La Strada domaga się odrębnej typizacji pod tytułem „praca przymusowa”, ale zdefiniowanie tego pojęcia nie pomoże klientom Fundacji, bo bez wystąpienia czynności sprawczych wymienionych w początkowej części art. 115 § 22 k.k. (np. werbowania) nie można mówić o handlu ludźmi. Przypomniała również, że w kodeksie karnym mamy art. 218

§ 1a dotyczący naruszania praw pracowniczych. Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ wyjaśniła, że rozumie, że ofiary handlu ludźmi mają szczególny status. Zasugerowała, że być może należy się zastanowić nad szczególnym statusem ofiar, ale nie tylko handlu ludźmi.

Dr Małgorzata Makarska wyjaśniła również, że założenie było takie, by praca przymusowa była elementem definicji handlu ludźmi, nie zaś definicją w odrębnym przepisie.

Ostatnim punktem spotkania była dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele różnych grup zawodowych. Przedstawiciel Departamentu Legalności Zatrudnienia Głównego Inspektoratu Pracy Państwowej Inspekcji Pracy mówił o problemach w kwalifikacji spraw jako zjawiska pracy przymusowej do handlu ludźmi. Podkreślił, że być może dzięki definicji pracy przymusowej będzie im łatwiej ujawniać ofiary i powiadamiać organy ścigania. Na ten moment jest problem z prawidłową identyfikacją pracy przymusowej, mimo prowadzonych szkoleń. Jak mówił, czasem łatwiej „zamknąć klapki” i nie patrzeć szerzej na sprawę. Dlatego też definicja pracy przymusowej będzie dla nich wartościowa – pozwoli na lepsze rozumienie i kwalifikowanie poszczególnych zdarzeń. Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ zapytała, czy definicja pracy przymusowej musi znaleźć się w kodeksie karnym, czy też można ją zamieścić w innych aktach prawnych, np. związanych z legalnością pracy. Zasugerowała, że być może wystarczyłoby, by ta definicja była w materiałach pomocnych w celach kontrolnych czy dla potrzeb organów ścigania. Podkreśliła, że to, co jest zapisane w kodeksie karnym, podlega udowodnieniu, a to jednak problem.

W odpowiedzi na propozycję przeniesienia definicji pracy przymusowej np. do materiałów pomocniczych dla organów ścigania Iwona Dawid-Olczyk, zauważyła, że osoby dokonujące przesłuchania posługują się kodeksem, a z dodatkowymi materiałami nie każdy się zapoznaje i nie do wszystkich takie materiały docierają. Jej zdaniem definicja powinna ułatwić sprawę i identyfikację osobom prowadzącym postępowanie. Podobne zjawisko zajął przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy. Podkreślił on, że zamieszczenie definicji pracy przymusowej w innej ustawie nie wyczerpie celu, jakim jest ukaranie sprawców tego procederu, a w tego rodzaju przestępstwach o sankcji należy pamiętać. Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ zaproponowała, by definicję pracy przymusowej zamieścić na przykład w kodeksie pracy. Wówczas kodeks karny mógłby odwoływać się do tej definicji, ale uregulowanej w innym akcie prawnym. Zdaniem Profesora Sitarz kodeks karny niekoniecznie jest miejscem tylko do definiowania. Definicja ma pomagać do potrzeb identyfikacji i pracy organów ścigania, a w tym rozumieniu nie musi być zamieszczona w kodeksie karnym, bo przysporzy to sporo problemów. Dr Łukasz Wiczorek z Uniwersytetu Warszawskiego zaproponował, by zmiany zmierzały do wprowadzenia odrębnego przestępstwa polegającego na zmuszaniu człowieka do pracy. Zauważył, że ustawodawstwa

innych krajów nie zamykają się z definicją pracy przymusowej w obrębie definicji handlu ludźmi. zaproponował również, że należałoby zbadać opinie praktyków. W dyskusji padały również pytania, o to jak należy traktować osoby, które nie są pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy. Pojawiła się także propozycja utworzenia odrębnej ustawy o handlu ludźmi.

Podsumowując dr Małgorzata Makarska powiedziała, że chodzi o to, by omawiane zjawiska były od razu traktowane jako handel ludźmi. Wtedy bowiem inaczej prowadzi się postępowanie dowodowe. Wprowadzenie odrębnego przestępstwa spowoduje zmniejszenie rozpoznawalności i ograniczenie tego przestępstwa tylko do pracy przymusowej. Przytoczyła wyniki badań przeprowadzonych wśród sędziów, z których wynika, że w praktyce sędziowie radzili sobie z definiowaniem pracy przymusowej do handlu ludźmi, ale twierdzili, że takiej definicji im brakowało w trakcie rozpatrywania sprawy i był to dla nich problem. Podkreśliła również, że to, co jest w kodeksie karnym, to dla funkcjonariuszy jest jak 10 przykazań. Powiedziała również, że nie ma wątpliwości, co to jest „praca” i jak należy ją rozumieć w zaprezentowanej definicji. Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN podsumowując poinformował, że kwestie, które zostały podniesione na dzisiejszym seminarium, były dyskutowane przez zespół pracujący nad definicją. Zgodził się również, że nie ma potrzeby definiowania pracy ani usług, które też są częścią tej definicji i zdają się rozwiązywać wiele problemów, które podnosili rozmówcy i eksperci podczas seminarium w kontekście konieczności definicji sformułowania „praca”. Konstrukcja odrębnego przepisu, oddzielającego definicję pracy przymusowej od handlu ludźmi, jego zdaniem, będzie rodziła pytanie o to, jaka jest relacja tych dwóch definicji. Z kolei przeniesienie definicji do innej ustawy nic nam nie zmienia. Zamieszczenie jej w kodeksie karnym daje większą szansę, że zostanie zauważana. Kończąc powiedział, że jeśli takie rozwiązanie może pomóc pokrzywdzonym w dotarciu do sprawiedliwości, to cel utworzenia tej definicji zostanie osiągnięty.

*Notatkę sporządziła dr Justyna Włodarczyk-Madejska*